Jadąc do Wrocławia na mecz Stali Nysa postanowiłem zawitać na jakieś boisko piłkarskie, na którym jeszcze nie byłem. Wybór padł na spotkanie IV ligi, w którym Piast Żerniki podejmował Nysę Kłodzko. W meczu tym zwróciłem uwagę na trzech ciekawych piłkarzy. Jednego z bogatą przeszłością ekstraklasową, drugiego bardzo utalentowanego i trzeciego, którym był skuteczny Hiszpan. Myślę, że ci dwaj ostatni nie zatrzymają się na IV lidze. Spotkałem tam też człowieka orkiestrę, który pełnił równocześnie funkcje spikera, reportera, sprzedawcy kiełbasek i ... wiceprezesa.



Boisko Piasta jest przy ulicy Osinieckiej. Jak dla mnie to na obrzeżach miasta. Swoim wyglądem nie powala. Obok murawy są przenośne trybuny metalowe. Naciągając trochę mogę powiedzieć, że Piast jest trzecią piłkarską siłą Wrocławia, a bez ubarwiania, że czwartą. W Ekstraklasie jest Śląsk, w II lidze Ślęża, a w czołówce IV, Śląsk II. Jeżeli przyjąć, że rezerwy Śląska i Śląsk, to ten sam klub, to wtedy Piast jest trzecim klubem piłkarskim stolicy Dolnego Śląska.

Wstęp na mecze Piasta jest bezpłatny. Na tym było sto osób. Podobno, jak jest ładna pogoda, to przychodzi trzystu widzów. Nie było biletów i dopingu. Był jednak catering. Kiełbaska z pieczywem kosztowała 5 zł, czyli cena jak najbardziej ok. Herbata kosztowała tyle samo, co już bym nie uznał, że to tanio. Na plus dodam, że można było wybrać spośród kilku rodzajów. W sprzedaży były też zimne napoje, puszkowe piwo i kawa. Nie wiem w jakich cenach, bo ja kupiłem tylko kiełbaskę i herbatę.

Bardzo wysoko oceniam organizację meczu. Był spiker, który często coś mówił. Miał dobre nagłośnienie. Ten sam człowiek co chwilę nagrywał telefonem fragmenty meczu, które uzupełniał komentarzem na żywo, On też w przerwie meczu sprzedawał kiełbaski. Sporo osób coś kupowało, do czego byli ciągle zachęcani.

Gospodarze pewnie wygrali 2:0. Bardziej od samego meczu zainteresowali mnie trzej piłkarze Piasta. Maciej Kowalczyk grał w ekstraklasowych klubach takich jak: Śląsk Wrocław, Lechia Gdańsk, Widzew Łódź i Korona Kielce. Grał też w Arsenalu Kijów. Grając w pierwszoligowym Kolejarzu Stróże był królem strzelców tych rozgrywek.
W meczu tym dwie bramki zdobył nowo pozyskany Hiszpan, Antonio Moll. Widać, że to zawodnik, który na IV lidze może się nie zatrzymać. Jeszcze większą karierę wróżę 18-letniemu Jakubowi Telatyńskiemu, który był najbardziej wyróżniającym się piłkarzem.

Na meczu tym byłem z żoną. Po jego zakończeniu pojechaliśmy na spotkanie siatkarskiej I ligi, Gwardia Wrocław – Stal Nysa. Na halę przy ulicy Wojciecha z Brudzewa mieliśmy około 15 km, ale jechaliśmy aż pół godziny.

{morfeo 424}

Więcej zdjęć z tego meczu na przegladligowy.com **TUTAJ**

facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz